

Sygn. akt **II AKa 149/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Mania
Sędziowie:	SA Maciej Żelazowski SA Andrzej Olszewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Anny Ambroziak

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2018 r. sprawy

S. Z. (1)

oskarżonego z art. 156 § 3 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 maja 2018 r., sygn. akt III K 341/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla orzeczenia zawarte w pkt. 2, 3, 4 i 5 wyroku;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary roku pozbawienia wolności, zalicza oskarżonemu S. Z. (1) okresy jego rzeczywistego pozbawienia wolności od 29 sierpnia 2017 r., godz. 13:50 do 1 września 2017 r., godz. 15:50 i od 14 września 2017 r., godz. 10:18 do 8 stycznia 2018 r., godz. 16:20;

III. zmienia część uzasadnienia wyroku w ten sposób, że:

a) na stronie 2-giej pisemnego uzasadnienia, w 4-tym wierszu od góry, eliminuje wyrażenie „niezbyt mocny”,

b) na stronie 9-tej pisemnego uzasadnienia, poczynając od 14-go wiersza od dołu, eliminuje zdanie „Dlatego zdaniem Sądu na gruncie przedmiotowej sprawy można mówić o nieszczęśliwym wypadku, nie zaś celowym i zamierzonym działaniu oskarżonego”,

c) na stronie 12-stej pisemnego uzasadnienia, w pierwszym wierszu od góry, eliminuje wyrażenie w nawiasie „można by powiedzieć, że na odczepnego”;

IV. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

V. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 180 (sto osiemdziesiąt) złotych opłaty za obie instancje.

Andrzej Olszewski Andrzej Mania Maciej Żelazowski

Sygn. akt II AKa 149/18

UZASADNIENIE

S. Z. (1) został oskarżony o to, że:

w dniu 23 sierpnia 2017 r. w S., przy ulicy (...), uderzył pięścią w twarz R. S. (1), w wyniku czego upadł na ziemię, stracił przytomność, doznając obrażeń w postaci złamania kości czaszki, ściany bocznej oczodołu prawego, krwiaka podtwardówkowego oraz krwiaka podpajęczynówkowego, co spowodowało ciężki uszczerbek na jego zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, na skutek której pokrzywdzony zmarł w dniu 29 sierpnia 2017 r.,

tj. o czyn z art. 156 § 3 kk,

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 maja 2018 r., S. Z. (1) uznano za winnego, tego że:

w dniu 23 sierpnia 2017 r. w S., przy ulicy (...), nieumyślnie spowodował śmierć R. S. (1) w ten sposób, że uderzył go pięścią w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony upadł na chodnik, a w następstwie upadku doznał obrażeń w postaci złamania kości czaszki, ściany bocznej oczodołu prawego, krwiaka podtwardówkowego oraz krwiaka podpajęczynówkowego, na skutek czego R. S. (1) zmarł w dniu 29 sierpnia 2017 roku, tj. popełniania czynu opisanego w art. 155 kk i za tak opisany czyn, na podstawie art. 155 kk, wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk, wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby, na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w rozmiarze 300 (trzystu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych.

Na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 kk zobowiązał oskarżonego do wykonania ugody pozasądowej zawartej w dniu 13 kwietnia 2018 r. pomiędzy oskarżonym, a W. S. i D. S. w terminie i na warunkach wskazanych w ugodzie.

Na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej oskarżonemu kary grzywny, zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 29 sierpnia 2017 r., godz. 13.50 do 1 września 2017 r., godz. 15.50 i od 14 września 2017 r., godz. 10.18 do 8 stycznia 2018 r., godz. 16.20 przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy dwóm dziennym stawkom kary grzywny.

Zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu i wymierzono mu opłatę w kwocie 1680 (jeden tysiąc sześćset osiemdziesięciu) złotych.

Powyższy wyrok zaskarżył: prokurator – w całości oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – w części dotyczącej uzasadnienia.

Prokurator zarzucił wyrokowi:

„ obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

art. 7 k.p.k., polegającą na błędnej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów dokonanej z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażającej się przede wszystkim na uznaniu za wiarygodne wyłącznie wyjaśnień oskarżonego oraz świadków P. S., A. C. na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2017r. i poddaniu w wątpliwość wiarygodności zeznań S. S. w tym zakresie z uwagi na jego stan nietrzeźwości, co stało się podstawą błędnego przyjęcia, że pokrzywdzony został lekko uderzony w twarz, obrażenia jakich doznał były wynikiem uderzenia głową o betonowe podłoże, a nie bezpośredniego ciosu w głowę, oraz

że oskarżony działał nieumyślnie, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion czynu z art. 156 § 3 k.k., a dopuścił się popełnienia przestępstwa określonego w art. 155 k.k., podczas gdy wszechstronna i wnikliwa analiza całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ocenianego obiektywnie i w oparciu o dyrektywy wynikające z treści przepisu art. 7 k.p.k., wskazuje jednoznacznie na to, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego kwalifikowanego w oparciu o przepis art. 156 § 3 k.k.”

W razie nieuwzględnienia powyższego zarzutu skarżący zarzucił „rażącą niewspółmierność orzeczonej kary jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat trzech, podczas gdy prawidłowa ocena dokonana na podstawie kryteriów wskazanych w art. 53 k.k., a przede wszystkim uwzględniająca stopień społecznej szkodliwości czynu, stopień zawinienia sprawcy, następstwa czynu jakim jest śmierć człowieka, a także cele prewencji indywidualnej oraz generalnej, prowadzić musi do wniosku, iż jedynie orzeczenie kary bezwzględnej pozbawienia wolności i to w wymiarze 2 lat realizować będzie ustawowe kryteria wymiaru kary oraz stanowić będzie dla oskarżonego sprawiedliwą i konsekwentną odpłatę za popełnione przez niego przestępstwo, jak również będzie odpowiadać społecznemu odczuciu sprawiedliwości”.

Podnosząc takie zarzuty, Prokurator wniósł o:

„- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że oskarżony dopuścił się czynu zabronionego określonego w art. 156 § 3 k.k. i wymierzenie mu na tej podstawie kary 5 lat pozbawienia wolności;

- w przypadku nie uwzględnienia tego zarzutu (...) o zmianę wyroku poprzez uchylenie decyzji o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności i rozstrzygnięć z tym związanych oraz podwyższenie wymiaru kary pozbawienia wolności za czyn z art. 155 k.k. do 2 lat oraz zaliczenie tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności.”

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił:

„ 1. naruszenie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającej na przyjęciu, że:

a) na gruncie przedmiotowej sprawy można mówić o nieszczęśliwym wypadku, a nie celowym i zamierzonym działaniu oskarżonego,

b) R. S. (1) i S. S. po zwróceniu im uwagi dalej wypowiadali wulgarne słowa, w następstwie czego doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia - w sytuacji gdy brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wypowiedzianymi wulgaryzmami przez pokrzywdzonego, a opisywanym przez Sąd zdarzeniem,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mogący mieć wpływ na jego treść, polegający na bezzasadnym przyjęciu w jego uzasadnieniu, że:

a) S. Z. (1) został zahaczony dłonią w szyję przez wymachującego rękami R. S. (1), w sytuacji gdy okoliczność ta wynika jedynie z wyjaśnień oskarżonego, a w braku innych dowodów brak jest podstaw do dokonania przedmiotowego ustalenia.

b) S. Z. (1) wyprowadził niezbyt mocny cios pięścią w twarz R. S. (1), w sytuacji gdy brak jest podstaw do ustalenia czy cios był mocny czy słaby,

c) Oskarżony uderzył pokrzywdzonego „na odczepnego”, w sytuacji gdy brak jest dowodów na okoliczność „charakteru” ciosu zadanego przez oskarżonego,

d) R. S. (1) po zadaniu ciosu potknął się o krawężnik, w sytuacji gdy brak jest wiarygodnych dowodów wskazujących na to, że pokrzywdzony się potknął,

e) Oskarżony został sprowokowany przez pokrzywdzonego poprzez kierowanie względem niego wulgarnych słów i wymachiwanie rękami.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o „zmianę zaskarżonego uzasadnienia poprzez wyeliminowanie z jego treści ustaleń i ocen określonych w pkt. 1 i 2 powyżej”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje częściowo zasługiwały na uwzględnienie.

1) Co do apelacji prokuratora.

Nie zasługiwała na uwzględnienie ta część apelacji oskarżyciela publicznego, w której kwestionowano przyjętą przez sąd I instancji kwalifikację prawną czynu. Na wstępie należy zauważyć, że choć nie budzi wątpliwości fakt uderzenia przez oskarżonego lewą pięścią w twarz R. S. (1), to jednak nie sposób ustalić siły tego ciosu. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie nie są jednolite, raz przyznaje się on do „normalnego”, „zwykłego” ciosu, a w kolejnych wyjaśnieniach, już przed sądem sugeruje, że to było „pchnięcie” pięścią w twarz, a więc uderzenie nie było mocne. Z opinii biegłego lekarza, tak pisemnych, jak i ustnej, złożonej na rozprawie wynika, iż nie sposób ustalić jakie obrażenie (-a) powstały na skutek uderzenia pięścią, a jakie na skutek uderzenia głowy poszkodowanego w twarde podłoże (w chodnik). Oczywiście jest także, że oskarżony nie jest osobą posiadającą ponadprzeciętną siłę, nie uprawia sportów walki (np. boksu), siłowych (np. podnoszenia ciężarów), nie pracuje też fizycznie w sposób pozwalający na nabycie nadprzeciętnej tzw. tężyzny fizycznej. Tego rodzaju osoba, zadając jedno uderzenie pięścią w twarz, o niczym nie wyróżniającej się sile, może przewidywać spowodowanie u poszkodowanego zasinienia, rozcięcia wargi, wybitcia zęba czy też złamania przegrody nosa. Takie obrażenia są tzw. lekkimi albo średnimi uszkodzeniami ciała. Natomiast nie są zwykłymi, przewidywalnymi przez sprawcę, następstwa pojedynczego ciosu polegające na złamaniu kości czaszki, kości oczodołu czy wywołanie krwiaków mózgowych.

W świetle powyższych wag i niekwestionowanych zasadniczych ustaleń Sądu Okręgowego, nie sposób było uznać, że oskarżony, zadając jeden cios, chciał spowodować u R. S. (1) obrażenia ciała opisane w art. 156 § 1 kk, a przynajmniej na to się godził. A brak spełnienia tej przesłanki powoduje, iż niemożliwa była kwalifikacja z art. 156 § 3 kk. Podobnie ocenił to sąd rozstrzygający, szeroko uzasadniając swoje stanowisko (vide str. 10-12 pisemnego uzasadnienia – k. 410 odw. – 411 odw. akt). Sąd Apelacyjny akceptuje te rozważania i do nich się także odwołuje.

Natomiast, w części zasługiwał na uwzględnienie ten fragment apelacji prokuratora, w którym kwestionowano rodzaj i charakter kar orzeczonych wobec oskarżonego. Wymierzając karę pozbawienia wolności, ale z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, i obostrzając ją m. in. karą grzywny, Sąd Okręgowy uwypuklił okoliczności łagodzące po stronie sprawcy, a także sugerował, że całe zdarzenie spowodował pokrzywdzony. Nie ma potrzeby ponownego przytaczania okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, jednak teza o sprowokowaniu zdarzenia przez R. S. (1) jest nieprawdziwa. To oskarżony i jego dwaj koledzy jechali rowerami po chodniku w miejscu, w miejscu w którym to nie było dozwolone. A więc uzasadnione było zwrócenie im na to uwagi. Oczywiście, pokrzywdzony zrobił to używając słów wulgarnych, ale ten fakt nie uzasadniał bezpośredniej agresji oskarżonego. Tym bardziej, że dwaj koledzy oskarżonego S. Z. (1) ominęli przechodniów i pojechali dalej. Tymczasem oskarżony uznał za konieczne zatrzymanie się i "wdanie się" w dyskusję z osobami nietrzeźwymi. A już wypięcie nogi z pedału roweru i zadanie uderzenia pięścią w twarz było działaniem celowym, zmierzającym do spowodowania krzywdy drugiej osobie. Zachowanie pokrzywdzonego, choć "mało eleganckie", w żaden sposób nie usprawiedliwiło takiego działania oskarżonego. A więc należy uznać, że działał on z oczywiście błahego powodu, w dodatku publicznie. Czyli zachowanie oskarżonego nosiło cechy występku chuligańskiego. A Sąd Okręgowy nie dostrzegł tego i nie uwzględnił przy wymiarze kary.

Drugą okolicznością, która obciąża oskarżonego jest fakt, iż po zadaniu ciosu, oskarżony nie zainteresował się losem pokrzywdzonego. Nieprawidłowe jest rozumowanie sądu I instancji, że oskarżony nie widział upadku R. S. (1). Skoro

S. Z. (1) miał dostrzec, że po jego uderzeniu, pokrzywdzony zachwiał się, potknął o krawężnik i jakby przysiadł, nie sposób ocenić, kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego, iż nie zauważył, że uderzył głową o chodnik. Jednak oskarżony nie zainteresował się losem ofiary, a wsiał na rower i pojechał z kolegami na pizzę.

Uwzględniając te dwie, wyżej przytoczone okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, że względy prewencji szczególnej, a także społeczne oddziaływanie kary, sprzeciwiają się orzeczeniu sankcji o charakterze wolnościowym. Dlatego uchylono orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności wraz z powiązanymi z nim obowiązkami, a także orzeczoną karę grzywny. Natomiast przytoczone przez sąd rozstrzygający okoliczności łagodzące przemawiały za utrzymaniem kary roku pozbawienia wolności. Tym samym nie było podstaw do orzeczenia postulowanej przez prokuratora kary dwóch lat pozbawienia wolności.

W związku z dokonanymi zmianami, na poczet orzeczonej bezwzględnej kary pozbawienia wolności zaliczono okresy zatrzymania i tymczasowego aresztowania S. Z. (1).

2) Co do apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Apelacja, kwestionująca niektóre wyrażenia zawarte w pisemnym uzasadnieniu sądu rozstrzygającego, częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

Jak już wcześniej wykazano, nie sposób ustalić jaka była siła ciosu zadanego przez oskarżonego. To zaś oznacza, iż nie można było stwierdzić, że ten cios był "niezbyt mocny".

Także wyrażenie, iż "można mówić o nieszczęśliwym wypadku, nie zaś celowym i zamierzonym działaniu oskarżonego" jest nieprecyzyjne i częściowo nieprawdziwe. Przecież uderzenie pokrzywdzonego było celowym (umyślnym) działaniem oskarżonego. Również wcześniejsze zatrzymanie się S. Z. (1) i „wdanie się” w dyskusję z nietrzeźwą osobą również było w pełni zamierzone. Dlatego, Sąd Apelacyjny wyeliminował to zdanie z pisemnego uzasadnienia sądu rozstrzygającego.

Odwołując się do wyżej przytoczonej argumentacji, nie sposób ocenić, że działanie oskarżonego, zwłaszcza zadanie ciosu pięścią w twarz, było działaniem „na odczepnego”.

Natomiast nie było, zdaniem Sądu Apelacyjnego, podstaw do zakwestionowania ustaleń sądu rozstrzygającego, iż pokrzywdzony, po otrzymaniu ciosu pięścią, dodatkowo potknął się o krawężnik czy też kwestionowanie ustaleń, iż R. S. (1) używał wulgarnych słów i wymachiwał rękami. Sąd I instancji, w w/w. zakresie przeprowadził odpowiednią ocenę dowodów, a wskazane ustalenia faktyczne nie są dowolne. Dlatego w tym zakresie apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 635 w zw. z art. 627 i art. 626 § 1 k.p.k., a o opłacie za obie instancje – na podstawie art. 10 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami).

Andrzej Olszewski Andrzej Mania Maciej Żelazowski